

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 252.

W Czwartek dnia 28. Października.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Gazeta tutejsza (Poznańska) niemiecka donosi według innych gazet o zaszłych w pewnej części państwa ościennego zaburzeniach. (Obacz gazetę wspomnianą.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Październ.

Jeden tutejszy dziennik powiada: »Chociaż rząd kilka ogłosił wiadomości, zdających się napomykać, że powstanie Krystynistów szerzy się po niektórych prowincjach hiszpańskich, dowiadujemy się przecie z wiarogodnego źródła, iż Królowa Krystyna wczoraj bardzo zasmucające odebrała doniesienia. Obawiają się szczególnie, żeby Generał O'Donnell za dni kilka nie był zmuszony conąć się do Francji

Kilka dzienników donosi, iż Królowi przed kilku dniami krew puszczono, a z tego wnoszą, iż musiał być bardzo słaby. Twierdzą, iż lekarze od wielu już lat Królowi od czasu do czasu puszczanie krwi zalecają, dla zapobieżenia uderzeniu krwi do głowy, do czego Król wielką ma skłonność. Zasięgnięte zresztą wiadomości o zdrowiu królewskiem są zupełnie zaspakajające.

Konny gwardzista municypalny, którego onegdaj wieczorem z depezsami do St. Cloud wyprawiono, powrócił w kilka godzin później do koszar swoich i opowiadał, że w drodze przez cztery osoby napadnięty został, które konia jego zabiły i mu depesze jego odebrały. Policja ani zabitego konia, ani osób, które dokładnie opisał, znaleźć nie mogła. Gwardzistę tego aż do wyświecenia rzeczy w areszcie osadzono.

Giełda z d. 19. Października. Wiadomość o schwytaniu amerykańskiego Pułkownika Grogona na ziemi Kanadyjskiej wzniesła dziś na giełdzie obawę, żeby nakoniec do wojny między Anglią a Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki nie przyszło i dla tego ceny papierów skarbowych zniżyły się. Renta 3procentowa spadła na 79. 25., a nową pożyczkę sprzedawano po 80.40.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 16 Październ.

Kuryer powiada o położeniu spraw w Stanach Zjednoczonych: »Wiadomości, któreśmy z Nowego Yorku odebrali, o 3 dni są późniejsze od tych, które „Great Western“ przywiózł. Dochodzą do d. 27. Września. Opinia publiczna zajmuje się wyłącznie sprawą Mac Leoda. We wszystkich klasach ludności panuje istotnie niepokojące wzburzenie;

massy nie zostaną neutralnemi. Doczekają się wyroku, aby, jeżeliby przeciw życzeniom ich wypadł, sędziom go przepisać i obawiamy się, żeby nie przyszło do scen gwałtu i bezprawia. Pociaszamy się nadzieją, że Mac Leod nie stanie się ofiarą ich wściekłości, ale jeżeli go uwolnią, motloch zapewne srożyć się zacznie. Nad granicą spostrzegają zjawiska podobne do tych, które wojnę kanadyjską poprzedzały. Gazety donoszą już o poruszeniu wojsk i złupieniu wszystkich zbrojowni a rząd z powodu wzbraniania się swego w sankcyonowaniu banku narodowego, powszechną na siebie ściągnął nienawiść. Rozdziwienie między północnemi i południowemi państwami staje się coraz widoczniejszem i groźniejszym «

Z dnia 19. Października.

Parostatek „Caledonia“ już od dni kilku z Stanów Zjednoczonych oczekiwany, mający przynieść wiadomość o wypadku sprawy Mac Leoda, dotychczas tu nie przybył i nie mamy jeszcze żadnego doniesienia o wyroku. (Więc udzielona z gazet belgijskich nowina o potępieniu Mac Leoda, była, czego się zresztą łatwo można było spodziewać, wymysłem.) Proces Mac Leoda d. 1. Października w Ulsterze miał się rozpocząć, ponieważ jednak w Ameryce tok czynności bardzo powolny a czasem rozprawy i przez dwa tygodnie trwają, być może, że o wypadku ostatecznym dopiero na końcu miesiąca bieżącego się dowiemy.

Niektóre gazety twierdziły, że Anglia dla tego tylko tak gorliwie rozbrojenia części floty francuskiej się domaga, aby i sama siły swe morskie zmniejszać mogła. Twierdzenie to zbija Sun z pewnością, donosząc przeciwnie, że właśnie teraz Ministerjum o uzupełnienie i powiększenie etatu marynarki gorliwie ma staranie. Podobnie pisze Liverpool Times: «Wszelkiej dokładają usilności, aby majątków i nawet innych ludzi do wstąpienia do królewskiej marynarki spowodować; rząd nakazał oraz ścisłe badanie wszystkich okrętów, stojących w rozmaitych portach królestwa.» — Podobnie donoszą z Portsmouth z d. 13. Października: «W porcie naszym panuje nadzwyczajna czynność; wszędzie przypbijano karteczki, donoszące o wielkich zaciągach marynarzy i bezustannie pracują około uzbrojenia okrętu o trzech pokładach z 110 dział, okrętu liniowego o 72 dział, dwóch okrętów o 50, dwóch o 46 i 42 dział, oraz fregaty parowej i innych pomniejszych okrętów wojennych. Dwa pierwsze z wymienionych okrętów przeznaczono na okręty admirałskie Admirala Owen i Adam, będą-

cych nowymi dowódcami flot na morzu Śródziemnem i w Indyach Zachodnich.» — Podobne nareszcie doniesienia czytamy w Sun z Sheernes, Chatham i Pembroke, gdzie w ogóle 25 okrętów wojennych uzbrają.

Hiszpania.

Messenger ogłasza następujące depesze telegraficzne:

I. Perpignan, dnia 15. Października. Generalny Komendant 21 dywizji wojskowej do Ministra Wojny. W Kadyksie wybuchły rozruchy. Pospólstwo spustoszyło drukarnię Globu i numer tego dziennika na publicznem miejscu spaliło. — General Kapitan Seoane objął d. 10. dowództwo w Walencji. Panuje tam wielka obawa. — W Barcelonie uwięziono 200 moderadosów. Dnia 12. panowała tam materyalna spokojność, ale umysły były wzburzone. Do Francji paszportów nie wydają. Konstytucjonalni z d. 13. wynurza obawę z powodu sposobu myślenia żołnierzy, których jednak liczba, zdaniem jego, zanadto jest szczupła, żeby się dwunastu batalionom gwardyi narodowej oprzeć mogli.

II. Perpignan, d. 15. Październ. Generalny Komendant 21 dywizji wojskowej do Ministra Wojny. «Podług Konstytucjonalna z d. 14. Junta bezpieczeństwa swój zamiar zaciągnięcia pożyczki przymusowej obwieściła. Dziennik ten żąda, aby podatek ten na kapitalistów nałożono; poczytuje bowiem za rzecz słuszną, ażeby sprawcy wojny koszta téjże także ponieśli. Junta bezpieczeństwa nakazała także przywrócenie wszystkich przez Juntę rządzącą w 1840 roku ustanowionych a później z posad swych usuniętych urzędników. W Barcelonie było d. 13. wzburzenie bez materyalnej niespokojności, a d. 14. także w Gironie Juntę bezpieczeństwa dla rządzenia prowincją ustanowiono.»

III. Bajonne, dnia 16. Października. Generalny Komandor 20 dywizji wojskowej do Ministra Wojny. «Munagorri zabity został o Goyzniec przez El Loria, esparterowskiego Szefa oddziału. General Zurbano schwytał 7 Migueletów i rozstrzelał ich kazał. Rząd tymczasowy w Witorji, używając prawa odwetu, naznaczył nagrodę za głowę jego.»

IV. Bajonne, dnia 17. Października. Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. «Madryt był d. 14. spokojny. Od d. 8. ciąga tam panowała spokojność. Diego Leon dostał się do niewoli i na śmierć skazany. Dnia 15. miano go rozstrzelać. Liczba osób uwięzionych nie jest tak wielka,

jak głośno. — Nikogo nie stracono. — General Rodil postępuje w 700 ludzi do prowincyi północnych. Dnia 15. był w Castillejo. — Ruch Krystynistowski szerzy się w Guipuzkoi.

V. Perpignan, d. 17. Października. Generalny Kmandor 21 dywizyi wojskowej do Ministra Wojny. »Junta bezpieczeństwa zawyrokowała d. 13. uwięzienie i zabranie majątków wszystkich tych mieszkańców barcelońskich, którzyby natychmiast nie powrócili, a potem także zniesienie cła wchodowego od maki. Wyzaczyła ona poborców swęj pożyczki przymusowej. Gwardyą narodową w Sarryi rozbrojono, ponieważ sposób jej myślenia nie dość jest patryotyczny.«

VI. Perpignan, d. 18. Października. Generalny Komandor 21 dywizyi wojskowej do Ministra Wojny. General Seoane wyruszył d. 11. z trzema batalionami z Walencji do Aragonii. Dnia 13. było wzburzenie w Walencji. Gwardya narodowa nie pozwoliła moderadosom oddalić się z miasta. — Junta bezpieczeństwa w Barcelonie nakazała utworzenie dwóch batalionów ochotników i jednej kompanii dobra publicznego, jako też uzbrojenie zaufanie posiadających mieszkańców. Zażądała ona od Generala Kapitana 10,000 fuzyi. Zawyrokowała utworzenie Junty bezpieczeństwa z pięciu członków w każdym główném mieście. Duchowieństwu, Konsulom i cudzoziemcom zakazała mieszać się do spraw politycznych. Gwardya narodową pod karność wojskową pociągnęła. Panowie Ros i Torrens, członkowie Junty bezpieczeństwa, mają sobie poruczone wydawanie paszportów. — Położenie Barcelony onegdaj zrana jeszcze to samo było.«

VII. Bajonna, d. 18. Października. Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. »General Alkala zamyślał wczoraj wieczorem powrócić z wojskiem swojem do San Sebastianu, z obawy, aby go powstańcy guipuzkoiscy nie odcięli. Głoszą, że gwardya narodowa postanowiła zamknąć przed nim bramy miasta i bronić samego miasta przeciw niemu.«

VIII. Z Bajonny, d. 14. Października. Podprefekt do Ministra Spraw wewnętrznych. »Gońcy z listami przybywali do nas aż do dnia 12. przez Jakę. Regent mianował Rodila General Kapitanem wojska a Lorenzo General Porucznikiem. W Madrycie ustanowiono nieustający Sąd wojenny. Rada miejska udała się d. 11. do Regenta i wzwalała go do chwycenia się sprężystych i wyjątkowych środków. — General O'Donnel zajął d. 11. Puente de la Reyna.«

Czytamy w Mémorial Bordelais: »Małżonka Espartery, będąca obecnie na podróży w Andaluzyi, wyjechała do Gibraltaru, na zaproszenie tamecznych władz angielskich. Gubernator miasta tego wielkie poczynił przygotowania do godnego przyjęcia w mieszkaniu swojem małżonki Regenta hiszpańskiego. Wysłał on naprzeciw niej parostatek i bryg angielskiej marynarki i głoszą, że niczego nie zaniedbano, dla okazania małżonce Regenta hiszpańskiego, jak wysoko Anglia przyjaźń jego cenić umie. Dodają także, że właśnie gabinet londyński był powodem do tych zaprosin.

»Powiadają, że po d. 9. znowu rozuchy w Madrycie wybuchły; dodają nawet, że przy tęg sposobności i mieszkania Posła francuzkiego nie oszczędzono. Wczoraj upowszechniła się pogłoska, że pomiędzy uwięzionymi w Madrycie osobami znajdują się Xiążęta Castrotorreno, San Carlos i Frias, exminister Jsturis, Generalowie Concha i Quiroga i inne znakomite osoby. Zapewniają także, iż angielski Minister w Madrycie, jako też pozostałe Ciało dyplomatyczne udali się do Espartery z przedstawieniem, aby w tych wypadkach ile możności krwi nie rozlewano. Regent przyjmował Pana Astona d. 8. na prywatnem posłuchaniu.«

Donoszą z Saragossy z d. 12. b. m.: »General Borso di Corminati został o godzinie 10 wieczorem przed Sąd wojenny stawiony i na śmierć skazany. Nazajutrz miano go rozstrzelać.

Donoszą z Bajonny pod d. 14. Października: Depesza Generala Alkali, datowana w Tolozie d. 12. wieczorem zawiera co następuje: »General Pedro Chacon pisał do mnie wczoraj z Tafalli, iż co do Pampelony mało jest nadziei; General Ayerbe stoi tylko o 2 mile od niej w Caparoso. General Aleson wyruszył ku Witoryi, w celu opasania miasta tego i Brygadyer Zurbano postępowal za nim. Wszyscy żołnierze hiszpańscy ściśle przestrzegają karności wojskowej i wierni są rządowi; prowincye środkowe gotowe są bunt ten z całych sił od siebie odeprzeć; wszędzie zupełna panuje spokojność. Po wyjeździe Generala Chacona, postanowił Regent wyruszyć w 15 batalionów i 8 szwadronów na prowincyą. Pampelona wytrzymała wczoraj odważnie wymierzony na nią z cytadelli ogień działowy. Dziś znowu o godzinie 10½ strzelać zaczęto.«

Czytamy dziś wieczorem w Monitorze paryskim: »Naoczny świadek, który wczorajdo Paryża przybył, udziela następujących szczegółów o położeniu Pampelony i okolicy

téjże d. 13.: Nowa strata, poniesiona w Madrycie przez stronnictwo ruchu, nie zniechęciła bynajmniej tych, którzy pierwsi dali hasło do powstania na prowincyi i proponowali na cytadeli pampelońskiej zatknęli. Przeszkody doznane zwiększyły jeszcze ich odwagę i ztem gorliwiej poświęcają się rozpoczętej już sprawie. W chwili, gdy General O'Donnell wyruszył, w celu połączenia się z Generałem Ortigosą, miał przy sobie 2500 ludzi piechoty i 350 koni; nadto jeszcze 3000 karabinów, dla uzbrojenia tych wszystkich, którzyby się za sprawą Królowej Krystyny ogłosili. Wszędzie po drodze przyjmowano tych dwóch Generalów z okrzykami radości i wielka liczba wieśniaków z nimi się połączyła.

Messenger ogłasza jeszcze następujące depesze telegraficzne:

„Bajonne, dn. 15. Października. — Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Pampelona nie kapitulowała. General Kapitan Ayerbe d. 12. rano z dwoma batalionami drugiego pułku gwardyi, chociaż prawie od wszystkich oficerów opuszczony, tamże przybył. Między warownią i miastem zachodzi jakiś rodzaj zawieszenia broni. O'Donnell opuścił warownię dnia 12. wieczorem, aby się połączyć z Ortigosą, mającego 1500 wojska pod rozkazami swymi i tak w towarzystwie deputacji prowincjonalnej Nawarrrę przeciągać i ją zroskoszować. Ma on dn. 18. albo 20. znowu do warowni powrócić, strzeżonej teraz przez batalion, który ruch ten rozpoczął, i 200 ochotników z Pampelony. Dnia 11. uchwaliła władza w Bergarze wezwanie do broni i mianowała Monterona Król. Kommissarzem Guipuzkoi.“

„Bajonne, d. 16. Października. — Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Nie mamy wiadomości z Pampelony. Komunikacje przecięła banda Krystynistów, dzierząca Lanz. Urząd celny z Urdax do Francyi uszedł. Poczta madrycka nie dochodzi.“

Z Bajonny, dn. 15. Października.

Z Pampelony donoszą z dn. 12. wieczorem, że po przybyciu Ayerby między tymże i O'Donnellem układy toczyć się zaczęły, w skutek czego ogień z warowni ustał. O'Donnell opuścił d. 12. wieczorem z szwadronem i batalionem warownię, aby się z Ortigosą połączyć. Zamyśla on przez 5 albo 6 dni prowincję przeciągać, aby kraj zroskoszować, nowe siły zbrojne uorganizować a następnie do warowni powrócić. Powierzył tymczasem dowództwo w warowni Pułkownikowi Azcaraga, miał oraz oświadczyć Generałowi Ayerbe, że cytadella podczas jego (O'Donnella)

niebytności żadnych demonstracyi czynić nie będzie, jeżeli mu w przeciąganiu prowincyi trudności robić nie będą; Ayerbe warunek ten przyjął miał.

W Bordeaux, dn. 16. m. b. obiegala pogłoska, że warownia pampelońska po opuszczeniu jej przez O'Donnella, dla braku wody i żywności kapitulowała.

W listach z Madrytu z dn. 8. i 9. m. b. znajdziemy wiele szczegółów zamachu w nocy z d. 7. na 8. tamże na próżno przedsiębranego: „U większej liczby żołnierzy, którzy w kuszeniu tém udział mieli, znaleziono francuzkie (pięciofrankowe) pieniądze. Teraz dopiero dowiadujemy się, że weszły poniedziałek, dn. 4. b. m. o zabicie Regenta się kuszono. General Buerens, o zbrodnię tę obwiniony, został uwięziony. — Hersztowie spiskowych, widząc zamiar swój zniweczony, uszli w 20 koni; jeden z pomiędzy nich, General Concha, ścigany trop w trop przez gwardzistów municypalnych, w łeb sobie palnął. — W palacu widać wiele śladów od strzałów; w bramie, prowadzącej do komnat Królowej, z 20 kul utkwilo,

A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 19. Października.

Według listów z Konstantynopola, Reszid Basza, Posel turecki przy dworze paryzkim, miał dnia 29. Września pożegnawcze posłuchanie u Sułtana. Lord Ponsonby zabierał się także do opuszczenia Stambułu.

T u r c y a.

Gazety niemieckie zawierają znowu smutny opis obecnego stanu Albanii, Macedonii, Bułgarii i Rumelii. We wszystkich tych prowincjach tureckich Chrześcianie okropnie są ucimieżani przez fanatycznych Turków, którzy o hatyszeryfie z Gülhane nie słyszyć nie chcą. Baszowie, albo mało mają władzy do poskromienia wszelkiego rodzaju nadużyć, lub też nawet sami je wspierają. Pokrzywdzony Chrześcianin nie znajdzie sprawiedliwości. W Skutari zamordowany został niedawno tłumacz Konsula austriackiego przez 2 Turków, którzy przecież nie zostali za to ukarani. Pod Bitoglią wypadł także niedawno tłum Turków do klasztoru, zrabował go, a jednego z zakonników w ohydny sposób kawałki porąbał. Chrześcianie udali się ze skargą do Wezyra, który, zamiast wysłuchania skargi, jeszcze ich za to plagami ukarał, że nie mają świadka Turka i wszystko to kłamstwem nazwał.

S y r y a.

Z Beirutu, dn. 10. Września.

Wiadomo, że Porta nałożyła na cały Liban

Rozmaite wiadomości.

haraczu 3000 kies, z których 1500 dla Sultana, resztę dla administracji, Emirów i duchownych. Część Maronitów i Druzów przystała już była na to, gdy nagle mieszkańcy Kesruanu oświadczyli, że przez następne dwa lata ani grosza nie zapłacą. Oświadczenie to opierają oni na ustnym przyrzeczeniu Baszów tureckich, którzy w przeszłym roku wyładowali w Syrii, że przez 3 lata od wszelkich podatków wolni będą, jeżeli się wezmą do broni przeciw Egipcyanom, przedewszystkiem zaś odwołują się na list Selima Baszy, teraźniejszego Seraskiera Syrii, w którym toż przyrzeczenie było powtórzone. Selim Basza odpowiedział, że nigdy takiego listu nie pisał, a jeżeli rzeczywicie podobne pismo istnieje, takowe musi być fałszywem. Za radą tajemnych emisaryuszów europejskich, udali się naczelnicy Kesruanu do Bejrutu, dali ten list do sprawdzenia czułem przyjaznym sobie Konsulom, i zawierzytelnością z niego kopią przesłali Selimowi Baszy. Taki jest stan rzeczy w tej chwili; nie wiadomo jeszcze, co Selim odpowie. — Anglicy z największym niezadowolnieniem patrzą na to co się dzieje w Libanie; już oddawna utracili tam swój wpływ zupełnie, a gdy przed miesiącem zażądali od górali zwrócenia sobie broni, których im byli pożyczyci przeciw Egipcyanom, odpowiedziano im, że tę broń dosyć drogo okupili krwią i wysileniami swemi, i dla tego jej nie zwrócą.

Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

Z Nowego Yorku, dn. 27. Września.

Prezydent Stanów Zjednoczonych ujrzał się w konieczności wydania proklamacyi, w której tajnym towarzystwom i klubom zmierzającym do zakłócenia pokoju przez bezprawia i napady na ościenną ziemię angielską, surowo odgraża. Stósownie do gazet tutejszych przeszło 50,000 (!) członków takich towarzystw się połączyło w zamiarze zrokoszowania Kanady.

Stósunki między Anglią i Stanami Zjednoczonymi w skutek aresztowania Amerykanina, James Grogan, na ziemi kanadyjskiej, jeszcze bardziej się zawiakły.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Września

Wyprawa wojska angielskiego na Herat zdaje się już nieulegać żadnej wątpliwości. — Do Kandahar posłano wojsko, gdyż obawiają się tam powstania, którego to sprawcą ma być Kamram, Szach Heratu.

Sikowie wtargnąć mieli do Tibetu i pobili tam Chińczyków; słyhać także, że mieszkańcy w Lassá (w Tibecie) powstałi przeciw zwierzchnictwu chińskiemu.

Z Poznania. — Donoszą z departamentu bydgoskiego, że ozimina z powodu suszy słabo tylko powychodziła, ale po później następujących deszczach znowu znacznie do siebie przysła. — Liczba chorób i śmiertelność znacznie się w ciągu Września zwiększyła, zwłaszcza że powietrze nie mało się przyczyniało do szerzenia się biegunek, dyaryi, gastrycznonerwowych i innych chorób. Zwiększenie się przecież przypadków śmiertelnych nie tak chorobom przypisać należy, jak raczej tej okoliczności, że lud prosty za nadto jeszcze w zabobony wierzy i do lekarzy praktycznych żadnego niema zaufania; mimo to, iż mu bynajmniej na zdrowych w tej mierze radach nie zbywa. — W ciągu tegoż miesiąca 6 osób w wodzie utraciło życie. — Pożarów w ciągu tego miesiąca wydarzyło się 13, i te pochłonęły 9 mieszkań, 8 stodół (4 z nich napelnione całym tegorocznym sprzętem) i 1 browar. Ogień jeden w Reinau, ptu inowrocławskiego, w czasie którego kobieta jedna niestety tak się poparzyła, że w skutek tego umarła, został podług wyraźnego zeznania podłożony przez 11 letniego chłopca Lewandowskiego, chcącego się zemścić nad dziewczką u tegoż samego, co on, gospodarza służącą, za obicie go i poniewieranie kilkakrotne, tą myślą, że i ona w ogniu tym śmierć swoją znajdzie. Podobnej zbrodni dopuścił się kucharz Antoni Prussanowski z Pirania, ptu inowrocławskiego, chcący się przez to zemścić na swój pani, która go z służby oddaliła. Przy trzech innych pożarach także się podłożenia domyślać można, choć ta rzecz nie jest jeszcze zupełnie wyśrodkowana. — Drobiazg, mianowicie gęsi, w wielu okolicach, mianowicie w powiecie mogilnickim, powypadał. Ceny zboża, szczególniej co do pszenicy, nieco się zniżyły, ale przecież tego są jeszcze rodzaju, że rolnik za swą pracę nagrodę przyzwoitą znajduje. — Ożywiony dawniej handel zbożowy nieco się zmniejszył, podobnie jak dowóz zboża w Bydgoszczy. — Natomiast wzmógł się handel trzodą chlewną, surowemi skórami, wełną i spirytusem, niemniej także i gęsiami. Jak znaczny musi być pokup na gęsi, z tego się okazuje, iż podług podania jednego pędziciela gęsi którego właściciel w tej jesieni w powiatach czarnkowskim, chodzieskim, wągrowieckim i obornickim około 13,000 sztuk wykupił i do Berlina odstawił, jeszcze prócz tego do 5000 zakupić i tamże odstawić zamysła. W okolicach, gdzie gęsi zakupują, płacą za sztukę po 12 do 15 srbr. a w Berlunie od 20 do 21 srbr.

— „Tygodnika literackiego“ wyszedł № 43., zawiera: Literatura sławiańska. Wiadomości o Czechach. — Poeta i świat, poezya przez C. — Wspomnienie o Pakości przez St. Niemira (dokończenie). O przesądach we względzie lekarskim panujących w kraju naszym, przez L. Chodkowskiego. Krytyka dzieła Willisena „Theorie des grossen Krieges-i t. d.“ (ciąg dalszy).

— „Dziennika domowego“ wyszedł Nr. 22. i zawiera: 1) Małgorzata Wylój (dokończenie). 2) Pomysły do wychowania ludów. 5. Część praktyczna (dokończenie). 3) Rozmaitości, mody i objaśnienie ryciny dołączonej.

— „Orędownika naukowego“ wyszedł Nr. 42. i zawiera: Szajna Katarynka. — Kania i Cicha, przez Wł. K. Wojcickiego. — Zamek Piekarskiego na życie Zygmunta III. — Prelekye Mickiewicza. Przegląd: Poeta i Świat. — Nowiny literackie.

Tegoż Orędownika wyszedł Nr. 43. i zawiera: Urywek z powieści pod tytułem: Maryan Bukat, czyli Piewca Ukraiński, przez Bohdana Zaleskiego. — Przejazdka od Taśminy ku Rosi, przez M. Gr., do Redakcyi Orędownika. List pierwszy. — Przegląd. — Kilka uwag nad językiem polskim w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

Ze Lwowa. — Zakład naukowy imienia Ossolińskich wydawca zacznie z rokiem 1842. w świerc rocznych zeszytach pismo czasowe, pod tytułem: „Biblioteka zakładu imienia Ossolińskich“, poświęcone dziejom, rozprawom i wiadomościom naukowym; — jako ciąg dalszy „Czasopisma naukowego.“ Każdy zeszyt zawierać będzie najmniej arkuszy 10; dołączone także będą tablice, podobizny i kamienioryty.

„Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 41. i obejmuje: 1) Jeszcze słów kilka o siejbie. 2) O sposobie budowania cegielni i wypalania cegły torfem w Schussenride w Królestwie Wirtemberskiem, przez Pana Zobel, kadeta górniczego. 3) Kartofle jako karm' dla koni. 4) Środek przeciw świerzbow psów. 5) Wiadomości czasowe.

Cesarz rossyjski obdarzył akademię petersburską kilką ważnemi, pod względem dziejów rossyjskich z roku 1704. rękopisami; między temi jest blisko 400 dokumentów, które na polecenie Turgenewa z oryginalnych manuskryptów w Watykanie przekopijowano; w jednym z nich zawarte są szczegóły z dziennika podróży Jeremiego z Konstantynopola do Moskwy, w innych znowu opisane są wojny, które pomiędzy latami 1568. i 1650. w Rossyi zaszły.

Już nawet w wschodniej Syberji założono instytut dla panien szlacheckich.

Największa skłarnia w świecie. — Anglicy mają upodobanie w osobliwościach i pieniędzmi przywodzą je do skutku. W Chatsworth zamienili w skłarnię cały morg pola. Przeszło 70,000 stóp kwadratowych pokryto sklanemi taflami, i całą tę przestrzeń ogrzewają gorącą wodą, którą kanałami prowadzą. Skłarnia ta urządzona jest nakształt ogrodu i zaopatrzona jest ścieżkami i drogami, tak, że goście po tym czarodziejskim ogrodzie konno i powozami przejeżdżać się mogą. Rosną tam na wolnym gruncie najrozmaitsze podzwrotnikowe rośliny i kwiaty. W środku urządzone są małe potoki i kotliny dla skrapiania tej plantacyi.

Akt przysięgi u Kalmuków. — Na uwagę zasługuje wstąpienie, jaki mają Kalmuki od przysięgi przy wytoczeniu processu. Nie znają oni większej nieprzyjemności w świecie, i wolą raczej rzec się wszelkiego prawa niż przysięgać. Przysięga u nich jest dwojaka: W sprawach mniejszej wagi przysięgają na skórę z głowy niedźwiedzi; w ważniejszych zaś na ostro nabitą strzelbę, której łukę nakrytą miedzianą monetą, przysięgający pocałować musi. Podczas tego aktu ustawiają na cepkach strzelbę, z której po złożonej przysiędze w powietrze wystrzelą. Wtedy wszyscy świadkowie i powinnowaci tego, który żądał przysięgi, plują w oczy przeciwnikowi, a ten usiłuje jak najspieszniej skryć się przed nimi.

(Z Tyg. Petersb.) — Wiadomość o rękopisie Skorobohatego. — Rękopis ten ma na pierwszej karcie zapisany tytuł następujący. „Dyaryusz compendiose zebrany od początku służby wojskowej Alexandra Dyonizego Wojszka Skorobohatego, Horodniczego Grodzienckiego, Towarzysza chorągwie Vsarskiej J. P. K. M.“ na następnej karcie rozpoczyna się rzecz w te słowa: „Adsis incēptis Virgo Benigna meis — Anno 1639. 6. Septembra — Natus sum sub planeta dicta Kozierozec; Alexander Dyonisius Wojszko Skorobohaty — Anno 1645. 1. Julii w domu zacząłem studia tractare z Panem Stanisławem i Maciejem Pakralskimi siostrzeńcami moimi utinam felicissime — 1657., Anno 20. Maji Władysław Król Jmé Świętej pamięci decessit w Mereczu — panował lat 18. — 25. Aug. Posłano mię do Wilna ad tractanda studia. — Anno 1649. 9. Januar. Jan Kazimierz Król J. P. Coronatus w Krakowie — Anno 1650. a Febr. propter (*) (a)

(a) Gwiazdeczkami zastąpiłem wyrazy, których w rękopisie nie mogłem czytać.

w Wilnie ustaly studia odysłano (?) mię do domu. Anno 1651. In domesticis caribus bylem. — Anno 1652 Expedycya Moskiewska i Szwedzka nastąpiła. Jaśnie oświecone X. Janusz Radziwiłł Wdą Wileńskim i Hetmanem Wielkim WXL. został. Jaśnie Wielmożny Im Pan Korwin Gosiewski Podskarbin Wielkim polnym WXL. został. — Anno 1653. pod Rzeczycą Wojsko obozem stało przez lato. — Anno 1654. 15. Aug. Z Moskwą potrzeba pod Szklówem, była (*) Superis spędziliśmy z pola nieprzyjaciela — 6. Septembra z Moskwą potrzeba pod Szepielewiczami była, wojsko nasze zniesione. — 15. 8bris Moskwa Smolensk wzięła — wojsko stało na Consistencych w Wdzwie Mińskim toto autumn. 20. 8bris Commissia Wojskowa w Mińsku absoluebatur — pod ostatnim wierszem podpisano innym atramentem: „eo tempore zaciągnąłem się (*)“ — dalej zaś: „anno 1655. 12. Jan. Wojsko ruszyło się post circumcisionem Chci pod nowy Bychów, z tamtąd pod Mohylów — 28. Febr. Wojsko obległo w Mohylowie Moskwę; szturmów kilka straciwszy i wojska nie mało zgubiwszy odstąpiło — Maj wojsko się ruszyło z pod Mohylewa za naszym Wojskiem Moskwa z Kozakami w tropy eum magna potentia następowała — Junii Moskwa Mińsk wzięła — Junii z Moskwą potrzeba pod Mińskiem; zniesiono nas — Aug. Wojsko nasze ustąpiło przez Wilią rzekę za mruwany most. — Eadem hora Moskwa Wilno wzięła — eo tempore multi nostrum (*) — Septemb. X. Jmć Janusz Radziwiłł Hetman Wielki Jmć Pana Hetmana Polnego Gosiewskiego do więzienia wzięwszy do Króla Szwedzkiego przedał się. 7bris Król Szwedzki Warszawę wzięł — 7bris Moskwa Grodno wzięła — tu jednej czy dwóch kart niestaje, następna zaś zaczyna się: „Wpław pod Gołębim feliciter przepłynęło inne chorągwie przeprawowały się pod Kazimierzem w szyku staliśmy przez noc przeprawiwszy się“ i t. d. Wszystkie co tu wypisałem oprócz tytułu i wyrazów ostatnich zaczynających się od Wpław — znajduje się w rękopisie na dwóch kartach, kart podobnych rękopis ma 42 oprócz niedostających i doprowadzony jest do R. 1699., w którym nastąpiła śmierć Skorobohatego. — Niezależnie zaś od Dyaryusza znajdują się na końcu rękopisu: Napis na nadgrobkku Stanisława Skorobohatego, wystawionym przez JW. JMX. Stanisława Dąbskiego Biskupa Płockiego R. 1683. i dwa własnoręczne rewersa Andrzeja Litawora Chreptowicza, Chorążego Starodubowskiego, z których pierwszym przyrzeka Alexandrowi Skorobohatemu dawać ludzi do robót a drugim zape-

wnią temuż Skorobohatemu wypłatę 200 złt. za kupione od niego półkiryse uzarskie — szyszak — obojczyk — i t. d. — pierwszy z datą R. 1693. a drugi pod R. 1607. — Dyaryusz Skorobohatego zawiera ciekawe ale nadto krótko notowane szczegóły obrotów wojska pod panowaniami Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III.; z tym ostatnim nie musiał Skorobohaty znajdować się na wyprawie Wiedeńskiej, gdyż o niej tyle tylko namienil pod R. 1683. — 12. 7bris: „Król Jmć dał Wiedniowi odsiecz i Turków zniósł; wtenczas gdy o innych wyprawach, w których sam się znajdował, mniej więcej obszernie wzmiankuje. W Dyaryuszu swym Skorobohaty obszerniej niż w innych rzeczach, opisuje wypadki nieszczęśliwych czasów Jana Kazimierza — pod koniec tych wypadków zapisał. 10. Maja (1668.) „Król Jmć Jan Kazimierz w Grodnie był. Z Grodna w Perstaniu za mego dzierżenia upodobał umnie wyżła tarantowatego, darowałem go Królowi Jmci oddarował mi się Król Jmć rómakiem i deklarował mi in futurum łaskę swą Pańską,“ potem namieniwszy o abdykacyi Jana Kazimierza, przywodzi Jego mowę z tego powodu w tych słowach: „Peroratio Serenissimi Joannis Casimiri Regis Poloniae.“ „Gdy docieka godzina abym dług ojcowskiej miłości od dwóchset ośmdziesiąt lat pupilla domu mego tej cnej Rzeczypospolitej wypłacił, laty już podeszły, sejmami i obozami zrobiony, uciśkami przez dwadzieścia lat stroskany Król i Ojciec co u świata najdroższego zostawa Koronę w ręcę WMP. składam, za Tron trunę odbieram, gdy światu (*) dostojenstwa mego(*) umieram. Za berło bryleziemi, którą sobie in (*) miléj Matki z wiernościami waszemi, intra cineres przodków moich zostawuję w oyczyźnie, aby jakości mię wierności Wasze pierwszego do obozu i okazyej, ostatniego z bitwy i przegranej dla zaszczytu swego widzieli, tak żebyście ex annalibus, pierwszego dla miłości swojej i pomnożenia fortun swych świat porzucającego, i Majestat Królewski pod dyspozycję swoje wracającego pamiętali. Miłość mię wierności Waszych przez wolne glosy na tym tronie posadziła, miłość moja ku WWP. z niego mię ostatniego obojęj liniej dziedzica dobrowolnie zsadza. — Monarchie przedemną synów bracię abdykując, korony oddawali; Ja miléj oyczyźnie RPtej, której ojcem i synem, dla miłości jej oddawam wiernie; stając się z wodza gregarius z Pana obediens z Króla Concivis — abym młodszemu i RPtej wygodniejszemu ustąpił — w którego obieraniu aby Pan Bóg wiernościom waszym błogostawil in solitudine mea zbaw pró-

żeń Majestat jego święty błagać będą. Dziękuję tedy WMP. za wszystkie przeciw sobie charitates, za usługi i odwagi, dziękuję za rady, i za zaszczyt i dochody; a jeśli się komu ex rationibus status nie wygodziło, albo fatorum; niech odpuści, sam też wzajem odpuszczana — żegnaj tedy każdego z wierności W. i do serca przyciskam — Błogosławieństwo nadto ojcowskie WMP. i każdemu z osobna impertior. A lubo odległością miejsca rozłączony, jednak sercem od spólnej matki ojczyzny dzielić się nie będą, w której proch mój śmiertelny złożyć pragnę. A że więcej słabość pamięci i żal serdeczny nie znosi, ostatek z tej karty, którą do czytania podam, miłości i szczerości, wasze wierności wyrozumiecie. — Następnie, potem artykuł nazwany »Proposita JKM.« — później pod rokiem 1669. mówiąc o Elekcyi Michała Korybuta wnotowano: »Punkta X. Lotaryńskiego, które podawał; miał przed Coronatą dać RPtęj 5 milionów, za RPtą głowę swą położyć, piechoty swym kosztem na potrzeby RPlitej dawać, szkołę rycerską na 100 Polaków w Lotaryngii erigować, most na Wiśle swym kosztem zbudować, X. Lotaryńskie RPlitej per commutationem z Cesarzem Jmcią zapisać, po polsku chodzić, Polaków na dworze swym wszystko chować.« — Rękopis ten w niektórych szczegółach bardzo ciekawy a w niektórych obejmujący tylko same daty wypadków, lub okoliczności rodzinne i domowe Skorobohatego jest obecnie własnością P. Zahoroskiego, właściciela także wielu akt, starożytności, i drugiego rękopisu nazwanego »Kronika« — który zaczyna się od słów: »Ta Księga JMP. Alexandra Trubnickiego spisana przez Jerzego Trubnickiego, Regenta Kancelaryi Miejskiej Mohylewskiej R. 1747.«; wypadki zaczynają się od R. 1526. i ciągną się do R. 1747. — od początku, to jest od R. 1526. do 1701. pisał tę Księgę Trofim Surta — obejmuje wypadki szczególnie dotyczące się Mohyłowa — o Rękopisie tym a następnie o pracach i zamiarach P. Zaboroskiego, w krótkim czasie obszerniejszą wiadomość starać się będą udzielić.

Erazm Izopolski, Dyakon.

Mohylów nad Dnieprem, dnia 8go Września 1841. roku.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci niewiadomi lub ich successorowie następnie wymienionych w depozycie naszym znajdujących się mass, jako to:

1) Kaspra Zenkra w ilości Tal. 6, sgr. 21, fen. 10,

2) Massa braci Stanisława Franciszka i Jana Leona Benjamina Zoellnerów, w ilości 86 Tal.,

wzywają się niniejszém, ażeby praw swych własności lub inne jakiegokolwiek pretensye w ciągu czasu prekluzyjnego czterech tygodni przed nami zameldowali i wykazali, a gdyby takowe na prawie successjonalném zasadały się, jako successorowie należycie się wylegitymowali, gdyż wymienione massy po upłynieniu oznaczonego przeciągu czasu jako nie mające właściciela do kassy wdów urzędników sądowych odesłane zostaną.

Pleszew, dnia 7. Października 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Pewne państwo tutejsze potrzebuje zdrowej mamki, która zaraz wejść może w obowiązki. Mająca chęć podjęcia się tychże, niech się zgłosi u akuszerki tutejszego instytutu położniczego, od której bliższą poweźmie wiadomość.

Dominium Zakrzewo pod Jarocinem w powiecie Pleszewskim, ma znaczną ilość flanców brzożowych na sprzedaż, kopę po 2 sgr.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 25. Października 1841.

	Sto- pa- prC.	Na pr. kurant papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. długu państwa	4	104 $\frac{1}{8}$	103 $\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. premii handlu morsk.	—	80	79 $\frac{1}{2}$
Oblig. Kurnarchii	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{4}$
Elbląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	100	99 $\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{8}$	101 $\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{5}{8}$	105 $\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{8}$	101 $\frac{1}{8}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	123	—
dito dito akcje a prioris	4 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Kolei Magdeburško-Lipskiej	—	109 $\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Kolei Berlińsko-Anhaltskiej	—	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{1}{5}$	—
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	92 $\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris	5	103 $\frac{1}{4}$	—
Kolei nadreńskiej	5	92 $\frac{3}{4}$	—
Złoto al mareo			
Frydrychsдоры	—	211	—
Inne monety złote po 5 tal.	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Disconto	—	8 $\frac{1}{6}$	7 $\frac{1}{4}$
		3	4